Wzmacniajmy i rozszerzajmy jedność narodu, skupiajmy pod sztandarami FRONTU NARODOWEGO wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich patriotów!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 219 — ROK VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 12 WRZEŚNIA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Na cześć XIX Zjazdu WKP(b)



W Związku Radzieckim rozszerza się ruch współzawodnictwa na cześć XIX Zjazdu WKP(b).
W oddziałach fabrycznych odbywają się zebrania, poświęcone omówieniu podjętych zobowiązań.
NA ZDJĘCIU: zebranie załogi jednego z oddziałów fabryki „Krasnyj Proletarij". Przemawia ślusarz — stachanowiec, P. Iwanow. Fot. — CAF

Powiat piotrkowski wykonał roczny plan skupu zboża w 63,3 proc.

Najlepsze wyniki w skupie zboża uzyskuje powiat piotrkowski dzięki niezwykłej trosce organizacji partyjnych i rad narodowych o realizację dziennych planów. Niemal od początku akcji skupu powiat piotrkowski wydatnie przekracza dzienne plany, wykonując je przeciętnie w 140 proc. Dzięki temu chłopi pow. piotrkowskiego na dzień 10 bm. osiągnęli 63,3 proc. rocznego planu, wysuwając się na tym odcinku na pierwsze miejsce w województwie łódzkim.

O ile tempo skupu zboża w pow. piotrkowskim nie osłabnie, za około 15 dni chłopi tego powiatu, którzy wypełnią swe zobowiązania, uzyskają zwolnienie od miarek i odsypów.

NA PIERWSZYM MIEJSCU W POWIECIE

W akcji skupu zboża na terenie pow. łaskiego przodują gminy Zelów i Widawa. I tak do dnia 9 bm. gmina Zelów osiągnęła już 87,9 proc. rocznego planu, a gmina Widawa 60,4 proc. Dzięki takim właśnie gminom powiat łaski w realizacji rocznego planu skupu zajmuje czwarte miejsce w województwie.

PRZODUJĄ W SPŁACIE PODATKU

Z każdym dniem coraz więcej chłopów wypełnia swój obowiązek wobec państwa ludowego, spłacając w terminie podatek gruntowy. Wyrażają oni w ten sposób swój patriotyzm i przywiązanie do ojczyzny. W spłacie podatku przodują chłopi mało i średniorolni. Na przykład w gminie .amieńsk. pow. piotrkowski, już ponad 450 chłopów uregulowało podatek gruntowy. Nie pozostają w tyle chłopi z gminy Męka, pow. sieradzki, tacy jak: Jan Szczypkowski i Franciszek Czyżowski z gromady Grabowiec, Ignacy Marciniak i Stanisław Król z gromady Stawisze i wielu innych.

KARY DLA KUŁAKÓW

Władza ludowa zajmuje zdecydowaną postawę wobec kułaków, uchylających się od wypełnienia obywatelskiego obowiązku. I tak w gminie Głuchów, w pow. skierniewickim, kolegium orzekające ukarało grzywną kułaka Stanisława Buchara z gromady Lnisno za uchylanie się od obowiązku dostawy żywca. Za lekceważenie obowiązkowych dostaw grzywną w wysokości 300 zł. zostali ukarani również Piotr Kamiński, Stanisław Kamiński i Stanisław Tracz z gromady Białynin oraz Jan Góraj z gromady Złota.

Kongres Ziem Odzyskanych zwołany na 21 bm. do Wrocławia

WARSZAWA 11. 9.

PREZYDIUM OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO NA POSIEDZENIU W DNIU 11 BM. POWZIĘŁO UCHWAŁĘ W SPRAWIE ZWOŁANIA WE WROCŁAWIU W DNIU 21 BM. KONGRESU ZIEM ODZYSKANYCH ORAZ ROZPATRZYŁO SPRAWY BIEŻĄCE.

Prezydium powołało sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, którego siedziba będzie się mieścić w gmachu Sejmu przy ul. Wiejskiej.

UCHWAŁA

Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w sprawie zwołania Kongresu Ziem Odzyskanych.

Celem zamanifestowania jedności narodu polskiego wobec zaborczych knowań amerykańsko - hitlerowskich imperialistów przeciw naszym granicom zachodnim i naszej niepodległości —

celem podsumowania dotychczasowego dorobku w dziele zespolenia Ziem Odzyskanych z macierzą we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego —

celem ugruntowania wśród milionów Polaków zrozumienia konieczności dalszego wysiłku dla rozkwitu Ziem Odzyskanych —

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego postanawia zwołać na dzień 21 września br. Kongres Ziem Odzyskanych do Wrocławia.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa komitety Frontu Narodowego zarówno na terenach Ziem Odzyskanych jak i w całym kraju do czynnego udziału w przygotowaniu Kongresu.

Spotkanie delegacji zagranicznych z centralnym aktywem ZBoWiD

Centralny aktyw Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z prezesem zarządu głównego ZBoWiD gen. Franciszkiem Jóźwiakiem - Witoldem — spotkał się z delegacjami związku bojowników z faszyzmem, b. partyzantów i b. więźniów obozów koncentracyjnych Francji, Włoch, Niemiec i Austrii.

Do zebranych przemówił prezes Zarządu Głównego ZBoWiD gen. Jóźwiak-Witold.

Komitet obwodowy działa...

Z minuty na minutę zwiększała się ilość osób na sali. Jedni przybyli prosto z zakładów pracy, na ich ubraniach można było dostrzec białe, splątane włókna bawełny. Były gospodynie domowe, które w obawie przed spóźnieniem się na zebranie zapomniały zdjąć z siebie gospodarskich fartuchów. Byli młodzi i starzy, były nawet dzieci.

Mały, 6-letni Czesio Paluszczyk nie wiedział, na jakie to zebranie zabrał go z sobą tatuś. Ale kiedy jego ojciec, Krzysztof Paluszczyk, dawny robotnik ZPB im. Marchlewskiego, wybitny racjonalizator, a obecnie słuchacz Państwowego Technikum Wykończalniczo - Farbiarskiego — zasiadł za stołem prezydialnym, kiedy zaczął mówić o celu dzisiejszego zebrania, o tym, że wybrany ma zostać Obwodowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, Czesio coraz wyżej podnosił główkę do góry, aby dostrzec przemawiającego ojca.

Za oknami zapadał już gęsty zmrok, ale nikt z obecnych nie zwracał na to uwagi. W głębokim skupieniu wsłuchiwali się wszyscy w tekst Programu Wyborczego Frontu Narodowego. „Klasa robotnicza nie zna już nędzy i niepewności jutra. Bezrobocie jest ponurym wspomnieniem kapitalistycznej przeszłości" — mówi tow. Mierko.

Bezrobocie jest już tylko ponurym wspomnieniem... powtarzała w myśli słowa Programu Wyborczego Helena Zbichorska. Ileż to razy przed wojną redukowano ją, wyrzucano na bruk, nie troszcząc się o jej dzieci, o to, co będą jadły i w czym pójdą do szkoły. Ale to minęło już bezpowrotnie.

Zbichorska nie jest już młoda, ale nie mogłaby teraz stanąć na uboczu, kiedy w całym kraju toczy się walka o wykonanie Planu 6-letniego.

O dawnych, ponurych dniach bezrobocia myśleli także majster Starnowski, robotnica Andrysiak i Kubiakowa oraz dziesiątki innych, siedzących na sali. I już wtedy, kiedy dobiegały końca słowa Programu Wyborczego, kiedy mówiono o tym, że obowiązkiem każdego obywatela wobec Polski jest wzmacniać siły kraju, z upartych i mocnych spojrzeń zebranych można było wywnioskować, że wszyscy jak jeden mąż głosować będą na listę Frontu Narodowego. Te przypuszczenia potwierdzone zostały wypowiedziami uczestników zebrania i długotrwałymi oklaskami. Stanisław Kowalski mówił o tym, jaką inną, odmienną i słoneczną szatę przybiera Łódź, o tym, że dobro samo nie przychodzi, że trzeba wytrwale pracować, aby budować lepsze życie, że Program Wyborczy wysuwa poważne obowiązki wobec całego społeczeństwa.

„Powiem tak wprost, po robociarsku — zaczął swoją wypowiedź Feliks Kowalski. — Program Wyborczy Frontu Narodowego, to walka o wykonanie Planu 6-letniego, to walka o pokój, o poprawę naszego bytu. Pod Programem Wyborczym Frontu Narodowego podpiszą się wszyscy ci, którzy chcą, aby szybko postępowała naprzód budowa Polski Socjalistycznej".

Wybrani członkowie Obwodowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Nr 200, to ludzie otoczeni powszechnym szacunkiem, to robotnica Eugenia Gierczyk, która dzień wyborów uczci zwiększoną produkcją, to emeryt Stanisław Orłowski, ZMP - owiec Wiesław Rózga, to wielu innych, sercem całym oddanych ludowej ojczyźnie.

S. CZARNECKA

Na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP (b)

Przykład robotników porwał pracujące chłopstwo do walki o przedterminowe wykonanie zobowiązań wobec państwa

ZOBOWIĄZANIA, KTÓRYMI LUDZIE PRACY ODPOWIADAJĄ NA PROGRAM WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO I CZCZĄ XIX ZJAZD PARTII LENINA I STALINA — PRZERADZAJĄ SIĘ W POTĘŻNĄ BITWĘ O WYKONANIE I PRZEKROCZENIE PLANÓW MIESIĘCZNYCH, KWARTALNYCH I ROCZNYCH.

Do czynu produkcyjnego włącza się również pracujące chłopstwo.

13 tuczników ponad plan

Chłopi gromady Wygiełdów, gminy Praszka, w pow. wieluńskim, którzy jako jedni z pierwszych w woj. łódzkim zrealizowali roczny plan skupu zboża, zobowiązali się zakończyć siewy do 1 października br., siejąc przy pomocy siewników ziarnem kwalifikowanym, oczyszczonym i zaprawionym, a orki zimowe wykonają do dnia 20 listopada br. Poza tym chłopi z Wygiełdowa postanowili, jeszcze przed wyborami do Sejmu, tj. do 25 października br., spłacić wszystkie należności finansowe, do 25 grudnia br. odstawić 500 l mleka ponad plan oraz dostarczyć na spęd w IV kwartale br. 13 tuczników ponad plan.

Podjęto również cały szereg zobowiązań indywidualnych. Wanda Jaroń do 1 listopada br. sprzeda państwu 3 tuczniki ponad plan.

Podejmując te zobowiązania chłopi z Wygiełdowa wezwali wszystkie gromady pow. wieluńskiego do współzawodnictwa o przedterminowe zakończenie siewów jesiennych oraz realizacji zobowiązań wobec państwa.

Siew żyta w ciągu 2 dni

Chłopi gromady Anielin — Kaźmierzów, gm. Niesułków, jako pierwsi w powiecie brzezińskim podjęli zobowiązanie dla uczczenia nadchodzących wyborów i XIX Zjazdu WKP(b). Postanowili oni zwiększyć zbiory zbóż z ha o 1 q. W tym celu siać będą wyłącznie przy pomocy siewników, ziarnem kwalifikowanym, uprzednio oczyszczonym i zaprawionym. Poza tym gromada Anielin — Kaźmierzów zobowiązała się przeprowadzić siew żyta w ciągu dwóch dni, tj. od 15 do 17 bm.

Spełnią obowiązki obywatelskie z nadwyżką

Dla zadokumentowania swej solidarności z Programem Wyborczym Frontu Narodowego, mieszkańcy gromady Leszno, gminy Grabów, w pow. łęczyckim, postanowili zakończyć akcję siewną w terminie do dnia 20 września br., wszystkie pola obsiać siewnikami rzędowymi, przeprowadzić wykopki do 1 października br., sprzedać państwu 20 sztuk trzody chlewnej ponad plan, o 50 proc. przekroczyć plan dostawy mleka, spłacić wszelkie należności finansowe na trzy dni przed wyznaczonym terminem.

Gromada Leszno wezwała wszystkie gromady pow. łęczyckiego do przedterminowego wykonania zobowiązań wobec państwa i do skupienia się wokół Frontu Narodowego w nadchodzących wyborach do Sejmu.

Zwiększą zbiory zbóż o 1 q z ha

Solidaryzując się z ogłoszonym 6 września br. Programem Wyborczym Frontu Narodowego oraz pragnąc czynem uczcić zbliżające się wybory do Sejmu, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Siedlcu, w gminie Topola, pow. łęczyckiego, podjęli następujące zobowiązania: przez należytą i racjonalną uprawę ziemi podnieść wydajność zbóż z 1 ha o 1 kwintal, zwiększyć stan pogłowia zwierząt hodowlanych i rzeźnych o 10 proc.,

(Dokończenie na str 2)

KOMUNIKAT
Łódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

Łódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego zawiadamia, iż biuro Komitetu Wyborczego mieści się w gmachu ORZZ przy ul. Traugutta 18, II piętro, pokój Nr 214 (telefon: 129-46)

Dnia 14 września br. o godz. 9-ej, w sali Teatru Nowego, ul. Więckowskiego 15, odbędzie się:

Ogólnołódzka Narada przodujących wykładowców

Referat n. t. „Rola szkolenia partyjnego w świetle bieżących zadań partii" wygłosi I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Jan Ptasiński.

Komitet Łódzki PZPR

Pierwsze posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA 11. 9.

W dniu 10 września br. odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

Państwowa Komisja Wyborcza omówiła wytyczne dla pracy okręgowych i obwodowych komisji wyborczych w przygotowaniach do wyborów i zatwierdziła wzory druków, przewidzianych w ordynacji wyborczej.

Państwowa Komisja Wyborcza wysłuchała informacji dyrektora generalnego II zespołu Prezydium Rady Ministrów o stanie prac przygotowawczych do wyborów w prezydiach rad narodowych i w dyskusji zwróciła uwagę na konieczność dołożenia szczególnej staranności ze strony prezydiów rad narodowych przy sporządzaniu spisów wyborców, a także na zadania rad narodowych w związku z przygotowaniem lokali wyborczych, wyposażeniem ich w potrzebny sprzęt itd.

Państwowa Komisja Wyborcza uchwaliła projekt preliminarza budżetowego Państwowej Komisji Wyborczej.

* * *

KOMUNIKAT PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

Biuro Państwowej Komisji Wyborczej mieści się w Warszawie, ul. Wiejska 6/8.

W Łodzi i woj. łódzkim powołano obwodowe komisje wyborcze

Zgodnie z artykułem 19 punktu 5 Ordynacji Wyborczej, o obwodowych komisjach wyborczych, powołane zostały na terenie naszego miasta 284 obwodowe komisje wyborcze, z czego 19 będzie pracować w obwodach zamkniętych, a więc w szpitalach, sanatoriach itp.

Ilość obwodowych komisji jest różna, bowiem brana jest pod uwagę ilość mieszkańców danej dzielnicy. I tak np. na terenie Bałut powołano 47 komisji obwodowych. Podobnie jest w Dzielnicy Górnej, gdzie organizuje się 45 komisji. Na terenie dzielnic o mniejszym terenie, jak np. Dzielnica Górna-Prawa — powstanie 15 obwodowych komisji, w dzielnicy Górna-Lewa — 16, a w Rudzie Pabianickiej — 19.

W skład obwodowych komisji wyborczych wchodzą przedstawiciele różnych warstw społecznych, aktywiści, którzy się wyróżnili w pracy zawodowej i społecznej. Przewodniczącym obwodowej komisji wyborczej Nr 48 Dzielnicy Widzew został Stefan Loga, ślusarz, awansowany na kierownika oddziału w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych. Zastępcą przewodniczącego został Zygmunt Śmiałkowski, referent współzawodnictwa pracy ŁZMW. Sekretarzem został Edward Bileński, ślusarz. Poza tym powołano jako członków komisji: Krystynę Ochno — kierowniczkę działu socjalnego w CZPMW i Janinę Urbaniak — robotnicę z ŁWW i Bolesława Zgagacza — piecowego z ŁZMW.

Na terenie Dzielnicy Górna w skład obwodowej komisji wyborczej Nr. 68 wszedł Bronisław Petliczek — księgowy z ŁZPW jako przewodniczący, oraz członkowie: Julian Zagajewski — robotnik z wykończalni ZPB im. Luksemburg i Urszula Matecka — ekonomista z CHP Spożywczego.

W skład komisji wyborczej w Szpitalu Nr. 3 przy ul. Kosynierów Gdyńskich Nr. 61, gdzie powstał oddzielny obwód, jako przewodniczący wszedł Stanisław Baron — wicedyrektor szpitala, jako zastępca — Sabina Modlińska, kierownik kuchni, i jako sekretarz Janina Ilska — pielęgniarka. W Obwodzie Nr 278, w Szpitalu Klinicznym D, przy ul. Curie Skłodowskiej 15-17, w skład obwodowej komisji weszli: Olgierd Rowiński — lekarz, starszy asystent szpitala, jako przewodniczący, Bronisława Kawecka — pielęgniarka, jako zastępca, i Stanisława Bednarek — przełożona pielęgniarek, jako sekretarz.

Obwodowe komisje wyborcze zostały powołane również na terenie województwa łódzkiego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Okupowana Francja



Demokratyczny tygodnik francuski „Regards" — nawiązując do sławetnej prowokacji wydawnictwa amerykańskiego „Colliers" — demaskuje „dobrodziejstwa", jakie Francji niesie okupacja USA (patrz strona 4).

Klasa robotnicza krajów kapitalistycznych walczy z wyzyskiem

NOWY JORK, 11. 9.

Jak donosi prasa, masy pracujące szeregu gałęzi gospodarki urugwajskiej prowądzą walkę o polepszenie warunków bytu.

Według informacji „El Paiz", 8 września br. rozpoczęli strajk robotnicy największych zakładów włókienniczych kraju „Fabrica Nacional de Alparagatas", które znajdują się pod kontrolą Amerykanów.

Na znak protestu przeciwko odrzuceniu przez przedsiębiorców żądań robotników podwyżki płac o 3 proc., robotnicy zajęli fabrykę.

Od 19 dni trwa strajk robotników fabryki sprzętu radiowego i elektrotechnicznego.

* * *

MOSKWA, 11. 9.

Agencja TASS donosi z Dżakarty, że w Indonezji szerzy się ruch strajkowy robotników protestujących przeciwko ciężkim warunkom pracy, niskim płacom i masowemu zwalnianiu robotników.

Na znak protestu przeciwko zwolnieniu 31 robotników indonezyjskiego towarzystwa lotniczego „Garuda" zastrajkowało w dniu 9 września 1.500 robotników.

Dokerzy i marynarze portu Surabaja oświadczyli, że rozpoczną strajk w dniu 19 bm.

Wzmóc walkę o plan

Poniżej podajemy wyniki wykonania planu za pierwszą dekadę września przez poszczególne zakłady przemysłu bawełnianego w Łodzi i województwie.

	przędz. cienko-przędne	przędz. średnio-przędne	przędz. odpad-kowe	tkalnie
ZPB im. Rewolucji 1905 r.		102,9		112,7
ZPB im. Dzierżyńskiego		104,1	94,4	127,7
ZPB w Zgierzu		103,7		
ZPB im. Marchlewskiego	114,4	95,3	100,7	95,7
ZPB w Pabianicach	104,7	95,9	100,5	84,1
ZPB w Ozorkowie	109,4	86,8	112,4	96,1
ZPB im. Harnama		103	100,9	85,6
ZPB im. Liebknechta		99,8		109,5
ZPB im. Szymańskiego		102,8		97,5
ZPB im. Dubois	98,7	97,6		100,9
ZPB im. Waltera		94,8	101,3	103,5
ZPB im. Kunickiego		92,1	100,8	95,7
ZPB im. I Dywizji		94,2	96,5	106,5
ZPB im. Luksemburg		65,4		102,2
ZPB im. Okrzei		89,4	102,6	82,6
ZPB im. Stalina „A"	92,2	99,9	89	91,9
ZPB im. Sawickiej	96,9			
ZPB im. Stalina „B"		93,1		
Pabianickie Zakł. Środk. Opatr.				96,7
ZPB im. Bytomskiej		93,6		93,1
ZPB im. Stalina „C"				90,7
ZPB w Zduńskiej Woli			93,1	79,5
ZPB w Piotrkowie	92,7	86,1		
ZPB im. Armii Ludowej		80,3	90,1	87,9
WZPB im. 1 Maja	88,1	80,9		
ZPB im. Koczaskiego		77,9		
ZPB w Zelowie				87,2
ZPB w Bełchatowie				76,1
Łódzka Tkalnia				64,1

Ogólnopolska konferencja Zrzeszenia „Caritas" wzywa do realizacji haseł FRONTU NARODOWEGO

WARSZAWA 11. 9.

W DNIU 10 BM. ODBYŁA SIĘ W WARSZAWIE OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA DUCHOWNYCH I ŚWIECKICH DZIAŁACZY ZRZESZENIA KATOLIKÓW „CARITAS".

Zebrani uchwalili jednomyślnie apel do społeczeństwa katolickiego, wzywający do jak najżywszego udziału we Froncie Narodowym. Tekst apelu został przesłany wraz z pismem prezydium konferencji na ręce przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

Apel brzmi:

DO WSZYSTKICH KATOLIKÓW
DO WIELEBNEGO DUCHOWIEŃSTWA
DO WIELEBNYCH ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH
DO ŚWIECKICH DZIAŁACZY KATOLICKICH
DO PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW I BIUR ZRZESZENIA „CARITAS"

My, zebrani w dniu 10 września 1952 r. na ogólnopolskiej konferencji duchowni i świeccy działacze Zrzeszenia Katolików „Caritas", po szczegółowym zapoznaniu się z Programem Wyborczym Frontu Narodowego

STWIERDZAMY, że Program Wyborczy Frontu Narodowego jest programem wszechstronnego rozwoju społecznego i kulturalnego naszej Ojczyzny i podniesienia jej potencjału gospodarczego.

Program ten, przez pracę wszystkich obywateli przyniesie poprawę warunków bytu wszystkich Polaków, mobilizując całość zdrowych sił narodu do jednolitego, wspólnego wysiłku dla rozwoju narodu polskiego.

Program Frontu Narodowego realizuje najszczytniejsze tradycje polskiej myśli politycznej i wzmacnia wkład narodu polskiego do wielkiej rodziny narodów walczących o pokój i postęp na całym świecie.

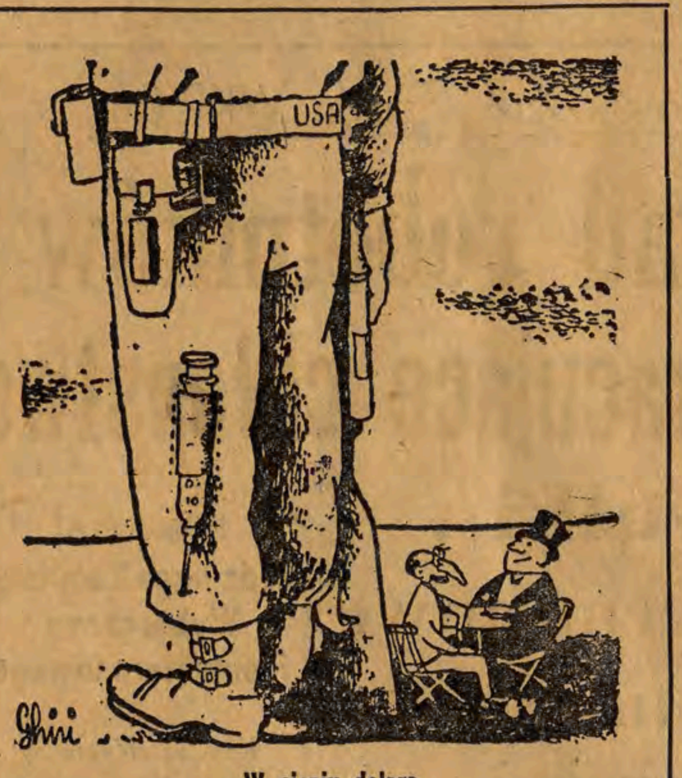
Program Frontu Narodowego jest jednocześnie zdecydowaną odpowiedzią wszystkim przeciwnikom sprawy pokoju i postępu, siłom, które pod dyktandem imperializmu anglosaskiego chciałyby rzucić na pożar nowej wojny światowej i oderwać od Polski Ziemie Zachodnie.

Nie będziemy szczędzić wysiłków w kierunku jednoczenia i mobilizacji psychicznych i fizycznych sił narodu dla realizacji wspólnych nam wszystkim celów, dla budowy szczęścia i rozkwitu naszej Ojczyzny.

POSTANAWIAMY upowszechnić program Frontu Narodowego wśród najszerszych mas społeczeństwa katolickiego miast i wsi.

WZYWAMY wszystkich katolików duchownych i świeckich, wszystkich naszych pracowników, siostry zakonne do jak najżywszego udziału w akcji propagującej wytyczne Frontu Narodowego i do osobistego wkładu pracy, każdy w zakresie swoich obowiązków, w praktyczną realizację zasad Frontu Narodowego.

Za jednością narodu — wszyscy katolicy!



W cieniu dolara

(„L'Unita")

KONGRES OBROŃCÓW POKOJU krajów Azji i strefy Pacyfiku wzmocni jedność narodów walczących o udaremnienie planów podżegaczy wojennych

PEKIN 11. 9.

AGENCJA NOWYCH CHIN DONOSI, ŻE 10 BM. ODBYŁA SIĘ W TOKIO OGÓLNOJAPOŃSKA KONFERENCJA OBROŃCÓW POKOJU Z UDZIAŁEM PRZESZŁO 200 PRZEDSTAWICIELI PARTII POLITYCZNYCH, ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH ORAZ WYBITNYCH DZIAŁACZY NAUKI I KULTURY.

Konferencja zatwierdziła skład japońskiej delegacji na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku i omówiła sprawy, związane z wyjazdem delegacji do Pekinu. Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko decyzji rządu Yoshidy zakazującej wydania paszportów delegatom japońskim na Kongres w Pekinie.

* * *

W związku ze zbliżaniem się terminu rozpoczęcia obrad Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, prasa chińska żywo komentuje to historyczne wydarzenie.

Dziennik „Sziczeczi", wskazując w artykule wstępnym na dążenie imperialistów amerykańskich do wskrzeszenia militaryzmu japońskiego i zerwania rokowań rozejmowych w Korei, podkreśla, że imperializm amerykański jest śmiertelnym wrogiem zarówno narodu chińskiego i narodów wszystkich krajów Azji i strefy Pacyfiku, jak i narodów całego świata. Po omówieniu wzrostu sił pokoju i oporu wobec agresji amerykańskiej w krajach Azji i strefy Pacyfiku, dziennik zaznacza, że po odbyciu Kongresu, narody wszystkich krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego zespolą się jeszcze bardziej w walce o zapewnienie pokoju na tych obszarach.

Skuteczne działania armii ludowej Vietnamu

PEKIN 11. 9.

Vietnamska Agencja Informacyjna podaje zestawienie działań vietnamskiej armii ludowej w lipcu i sierpniu br. W okresie tym vietnamska armia ludowa dokonała szeregu operacji ofensywnych i wyrządziła nieprzyjacielowi poważne straty w północnym Vietnamie. 20 lipca wojska ludowe zlikwidowały dwie kompanie nieprzyjacielskie w prowincji Hanam, a w tydzień później — jeszcze jedną kompanię nieprzyjacielską w prowincji Hadong. W pierwszych dziesięciu dniach sierpnia wojska ludowe stoczyły 94 bitwy na terytorium północnego Vietnamu, przy czym nieprzyjaciel stracił 279 ludzi w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Zniszczono szereg odcinków komunikacyjnych, unieruchamiając w wielu punktach ruch wojsk nieprzyjacielskich.

MARSZ WYDARZEŃ

Wyznania morderców

B. komendant obozu jeńców na wyspie Kożedo — gen. Boattner — otrzymał awans służbowy i z tej okazji wygłosił przemówienie, w którym przyznał cynicznie, że władze amerykańskie stosują wobec jeńców najokrutniejsze metody eksterminacyjne. Mają one na celu — oświadczył Boattner — złamanie ducha oporu wśród jeńców i odebranie im chęci do repatriacji.

Aby to osiągnąć, oprawcy amerykańscy zmuszali jeńców do najcięższych robót, torturowali ich i mordowali, co w języku Boattnera nazywa się „akcją pacyfikacyjną". Wielu Koreańczyków i Chińczyków zamordowano tylko za to, że odmówili pełnienia służby szpiegowskiej na rzecz agresorów.

Pod względem cynizmu i bestialstwa Boattner nie stanowi wyjątku wśród generałów armii trumanowskiej. Jego kolega po fachu — gen. van Fleet, dowódca wojsk USA w Korei, oznajmił w tych dniach na konferencji prasowej, iż nie wierzy, by terrorystyczne naloty bombowe, dokonywane ostatnio na Koreę Północną, mogły rozstrzygnąć losy wojny. Co do tego van Fleet ma rację, ale choć „nie wierzy", wydaje podwładnym mu eskadrom lotniczym rozkazy zabijania kobiet, starców i dzieci.

Oto logika i moralność amerykańskich generałów, wychowanych w szkole imperialistycznego mordu i grabieży, opętanych szaleńczą wizją panowania nad światem...

Po kongresie w Margate

Kongres brytyjskich związków zawodowych w Margate zakończył swe obrady. Prawicowym menerom udało się wprawdzie utrzymać swe pozycje w kierownictwie centrali związkowej, przebieg kongresu wykazał jednak postępy radykalizacji szerokich mas związkowców i wzrost oporu przeciw kapitulanckim i zdradzieckim manewrom prowodyrów TUC.

W toku obrad kongresu zostali oni w wielu wypadkach przyparci do ściany i chcąc nie chcąc, musieli się godzić na głosowanie i przyjęcie rezolucji opozycyjnych. Dotyczy to takich spraw, jak podwyżka płac robotniczych, redukcja zbrojeń oraz wzmożenie [illegible]. Szczególnie dotkliwą porażkę poniosło kierownictwo TUC w sprawie rezolucji o zakazie broni bakteriologicznej, która to uchwała została przyjęta ogromną większością — wbrew stanowisku Deakina i S-ki.

Prasa konserwatywna, zamykając oczy na nurtujące uczestników kongresu nastroje opozycyjne, wyraża zadowolenie, że mimo wszystko prawicowe kierownictwo TUC utrzymało się nadal u steru. Zaś Churchill nazwał dwuznaczne manewry tego kierownictwa „mądrą polityką", wychwalając Deakina i jego patronów z Labour Party.

Lecz faktem jest niewątpliwym, że ta „mądra polityka" coraz nieznośniej staje kością w gardle angielskiej klasie robotniczej, na której barki, przy zwiększających się zyskach kapitalistów, spadają wszystkie ciężary atlantyckiego wyścigu zbrojeń.

B.

Depesza przewodniczącego Izby Ludowej NRD do przewodniczącego Bundestagu

BERLIN 11. 9.

Agencja ADN donosi, że przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Johannes Dieckmann przesłał 9 września do przewodniczącego bońskiego parlamentu związkowego dr Ehlersa depeszę następującej treści:

5 września 1952 roku Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wybrała pięcioosobową delegację, w skład której weszli posłowie: Hermann Matern, Otto Nuschke, dr Karl Hamann, Heinrich Homann i Ernst Goldenbaum. Delegacji tej polecono przekazać Panu i prezydium parlamentu związkowego pismo do wszystkich członków parlamentu związkowego, które proponuje zawarcie porozumienia w sprawie wspólnej drogi wiodącej do przywrócenia jedności Niemiec jako miłującego pokój i niezawisłego państwa demokratycznego, współdziałania wszystkich Niemców w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami oraz przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Delegacja została upoważniona do nawiązania rozmów w sprawie wysłania przedstawicieli NRD i republiki związkowej na konferencję czterech mocarstw, jak również do omówienia wszystkich kwestii, dotyczących utworzenia komisji dla zbadania warunków takich wyborów w całych Niemczech.

Proszę o wiadomość, kiedy delegacja może być przyjęta przez Pana i prezydium parlamentu związkowego.

W Łodzi i w woj. łódzkim powołano obwod. kom. wyborcze

(Dokończenie ze str. 1)

W powiecie piotrkowskim powstało 47 obwodowych komisji. Przewodniczącym obwodowej komisji wyborczej w gminie Ręczno — obwód Dorszyn w pow. piotrkowskim — została Stanisława Pulińska — chłopka, która w 100 proc. wykonała swoje świadczenia wobec państwa, zastępcą przewodniczącego został Józef Kopacki, referent rolny, a sekretarzem Stanisław Nowakowski — nauczyciel.

W Wieluniu przewodniczącym obwodowej komisji wyborczej Nr. 105 został Bronisław Kostrzewski — murarz, przodownik pracy MPRB. W powiecie wieluńskim — w obwodowej komisji wyborczej w Skomlinie przewodniczącym został Franciszek Głowacki, rolnik, pełniący funkcję sołtysa. W Pabianicach w skład obwodowej komisji wyborczej Nr. 15 weszli: jako przewodniczący Czesław Idzikowski — mistrz tkacki z PZPB i jako zastępca Józef Piechota — dyrektor szkoły ogólnokształcącej.

Ogółem na terenie miasta Pabianic powstaje 21 obwodowych komisji wyborczych.

Na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP (b)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

wzmóc wysiłki w uświadamianiu chłopów gospodarujących indywidualnie, aby jak najszybciej przekonać ich o wyższości zespołowej gospodarki.

Podejmując te zobowiązania spółdzielcy z Siedlca wezwali wszystkie spółdzielnie produkcyjne pow. łęczyckiego i całego województwa łódzkiego do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie wszelkich zobowiązań wobec państwa oraz o jak najlepsze i jak najwcześniejsze przeprowadzenie siewów i orek zimowych.

Plan roczny na 17 dni przed terminem

Uroczysty przebieg miała masówka w ZAKŁADACH A-2, na której licznie zebrani robotnicy i personel techniczny podjęli wiele zobowiązań dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b). Pracownicy wydziału mechanicznego PR-11 postanowili zmniejszyć braki o 2 proc. Załoga wydziału mechanicznego PR-12 podniesie wydajność pracy o 10 proc. Pracownicy wydziału montażowego PR-22 przypadające na nich zadania trzeciego roku Sześciolatki zrealizują do 7 listopada. Dział głównego technologa opracuje specjalne urządzenia tnące, które zwiększą wydajność automatów tokarskich oraz opracuje technologię nowego, nie stosowanego dotychczas w Polsce systemu ostrzenia wierteł. Sekcja BHP zorganizuje kurs ratowników i uruchomi 5 posterunków PCK, co w znacznym stopniu zwiększy bezpieczeństwo pracy. Zrealizowanie podjętych zobowiązań pozwoli załodze Zakładu A-2 na wykonanie planu rocznego na 17 dni przed terminem.

Wzrośnie wydajność pracy

Cennymi zobowiązaniami produkcyjnymi uczci załoga ZPW im. REYMONTA zbliżające się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz XIX Zjazd WKP(b). Zabierająca głos na zebraniu robotnica Stefania Wesołowska powiedziała: — Jako robotnica i córka robotnicy z radością wezmę udział w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Cieszę się z tego ogromnie i apeluję do całej naszej załogi, aby zjednoczyła się w wielkim Narodowym Froncie Walki o Pokój i Plan 6-letni.

Wśród złożonych zobowiązań na wyróżnienie zasługuje czyn grupy majstra Borta, która postanowiła we wrześniu zwiększyć wykonanie planu o 1 proc., a w październiku o 3 proc. Zespół Heleny Cwyl do końca roku zwiększy swą produkcję o 0,5 proc. Cała załoga ZPW im. Reymonta zobowiązała się plan roczny wykonać do 5 listopada br.

Wzywają do współzawodnictwa

Pracownicy Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Sieradzu zobowiązali się wykonać plan budowy i przebudowy dróg w pow. sieradzkim w 110 proc. oraz wezwali do podejmowania zobowiązań i współzawodnictwa na tym polu wszystkie rejony w woj. łódzkim.

Wzmogą walkę o plan

— W atmosferze entuzjazmu i głębokiego zrozumienia zadań stojących przed całą klasą robotniczą i przed naszą załogą — pisze korespondent Góra z ZPB im. LIEBKNECHTA — podejmowaliśmy zobowiązania zespołowe i indywidualne dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b). I tak załoga przędzalni, która dotychczas nie wykonywała planów, zobowiązała się zrealizować zadania produkcyjne we wrześniu w 100,5 proc., a w październiku w 101 proc. oraz podnieść jakość przędzy o 1 proc. Pracownicy tkalni wykonają plany we wrześniu i w październiku w 109 proc. oraz podniosą jakość produkcji o 1 proc. Dział szkolenia zawodowego przeszkoli 30 osób i zorganizuje kurs dla majstrów tkackich i przędzalniczych, a dział głównego mechanika skróci o 15 dni termin wykonania części do maszyn potrzebnych dla oddziału przygotowawczego.

Pracownicy „Motozbytu" włączyli się do współzawodnictwa

Dla uczczenia zbliżających się wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu WKP(b) pracownicy hurtowni „Motozbyt" w Łodzi postanowili wykonać roczny plan obrotu towarowego w 110 proc. Poza tym sekcja księgowości przyśpieszy o 5 dni wykonanie bilansu za III kwartał br., a roczny bilans wykona na 5 dni przed terminem. Sekcja sprzedaży i magazynu zobowiązała się upłynnić nadmierne remanenty, a cała załoga weźmie udział w pracach przy usprawnianiu transportu.

VII lustracja przeciwstonkowa

WARSZAWA 11. 9.

Do 17 bm. przeprowadzona będzie w całym kraju VII z kolei ogólna lustracja przeciwstonkowa, mająca na celu wykrycie wszystkich nie ujawnionych dotychczas ognisk stonki ziemniaczanej oraz pełną ich likwidację.

O umasowienie współzawodnictwa w PGR-ach

Narada aktywu PGR-ów woj. łódzkiego

Wczoraj w sali konferencyjnej Okręgowego Zarządu PGR w Łodzi odbyła się narada aktywu PGR, tj. dyrektorów zespołów, sekretarzy komitetów zespołowych, przewodniczących rolnych rad zakładowych, poświęcona omówieniu stojących przed PGR zadań, związanych z kampanią siewną, wykopkami, przeprowadzaniem orek zimowych oraz umasowieniem socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Na naradę przybyli — wiceprzewodniczący Okręgowego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa — tow. Tadeusz Skulimowski, wiceprzewodniczący ORZZ — tow. Kapecki oraz instruktor Wydziału Rolnego KW PZPR — tow. Różycki. Naradzie przewodniczył dyrektor Okręgowego Zarządu PGR — tow. Glinicki.

Referaty, analizujące dotychczasowe osiągnięcia w zakresie współzawodnictwa pracy w PGR, wygłosili kolejno — sekretarz Okręgowego Zarządu Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa — tow. Jachimsztal oraz dyr. OZ PGR tow. Glinicki.

Po referatach wywiązała się dyskusja.

Głód w Syjamie

MOSKWA 11. 9.

Agencja TASS donosi z Bangkoku, że ludność północno - wschodniej prowincji Syjamu głoduje w wyniku złych zbiorów ryżu.

Ogólnosyjamski Komitet Obrońców Pokoju rozpoczął kampanię na rzecz niesienia pomocy głodującej ludności. Przewodniczący komitetu Czaroin Supsen oświadczył na konferencji prasowej, że w związku z klęską głodu utworzono komitet niesienia pomocy ludności.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

10 siatkarek otrzymało tytuły mistrza sportu

Za zdobycie w czasie turnieju w Moskwie przez reprezentację Polski w piłce siatkowej kobiet wicemistrzostwa świata, oraz osiągnięcie wysokiego poziomu sportowego, Główny Komitet Kultury Fizycznej nadał następującym zawodniczkom tytuły mistrza sportu:

Zakrzewska („Unia" Łódź), Tomaszewska („Kolejarz" Gdańsk), Hajec (AZS Warszawa), Jośko (OWKS Lublin), Kurtz („Kolejarz" Gdańsk), Szczawińska (AZS Warszawa), Welsyng („Kolejarz" Gdańsk), Kubiak (AZS Warszawa), Figwer („Gwardia" Kraków), Zielniak („Spójnia" Warszawa).

Mistrzostwa łucznicze Zgierza

W dniach 13 i 14 bm., w Zgierzu, na torach łuczniczych „Boruty" odbędą się zawody łucznicze na odległości krótkie i długie o mistrzostwo m. Zgierza i puchar ufundowany przez Zrzeszenie „Włókniarz" (Zgierz).

Składy drużyn na mecze ČSR-Polska

Drużyna Polska A wyjechała 11 bm. do Pragi w następującym składzie: Szymkowiak (Wyrobek), Gędłek, Bartyla, Banisz (Glimas), Mamoń, Bieniek (Strzykalski), Mordarski, Anioła, Breiter, Alszer, Wiśniewski (Trampisz). Kierownikiem ekipy polskiej jest Kruk.

Na meczu w Łodzi — Polska B — Czechosłowacja B, Polacy wystąpią w składzie: Stefaniszyn (Skromny), Korynt, Jandudа, Cichoń (Wołosz), Suszczyk, Wapiennik (Grzywocz, Narloch), Cechelik, Cieślik, Baszkiewicz, Gogolewski, Kobylański (Browarski, Kroczek i Kubosz).

Sekcja Piłki Nożnej CSR ustaliła składy reprezentacji Czechosłowacji na spotkania z Polską.

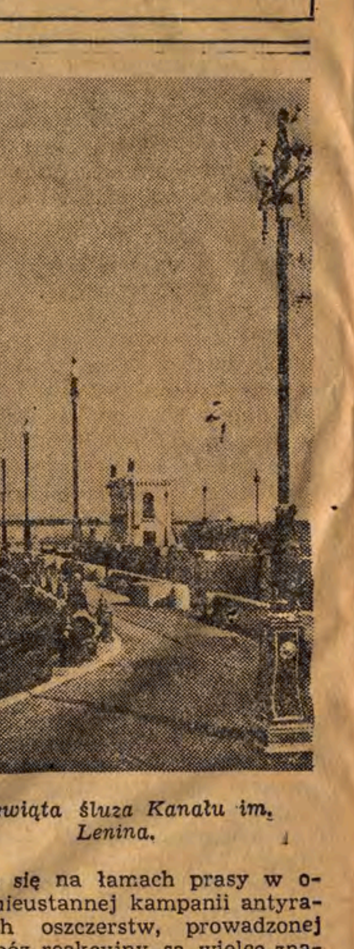
Reprezentacja A: Dolejsy, Semesi, Nowak, Recek, Koubek, Benedikovic, Hlavacek, Muller, Tomas, Zdarsky, Pavlovic.

Reprezentacja B: Nowak, Krasnohorsky, Safranek, Urban, Prochaska, Blazejovski, Kokstein, Kuchler, Vencek, Hejski, Bragagnola.



Na stacji moskiewskiego metra

W obliczu niezbitych faktów



Dziewiąta śluza Kanału im. Lenina.

Ogłoszone w związku ze zbliżającym się XIX Zjazdem WKP(b) dokumenty KC Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego — projekt dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie piątego planu pięcioletniego i projekt zmienionego Statutu Partii — poruszyły opinię publiczną całego świata. Koła postępowe powitały te dokumenty z ogromnym zadowoleniem. Prasa demokratyczna wyraża w serdecznych, wymownych słowach podziw dla partii, która niezachwianie wiedzie kraj radziecki drogą budownictwa pokojowego, toruje drogę do świetlanej przyszłości komunistycznej.

Natomiast wśród reakcyjnych działaczy i dziennikarzy krajów kapitalistycznych zapanowała konsternacja. Pragnąc ukryć przed narodami doniosły fakt, że Związek Radziecki nakreślił drogę dalszego gigantycznego budownictwa pokojowego, usiłują oni w dalszym ciągu szermować oszczerstwem i fałszem, wypaczać sens konkretnych, jasnych dokumentów.

Jednocześnie jednak na łamach wielu reakcyjnych organów prasowych ukazują się wypowiedzi stwierdzające mimo woli to, co jest oczywiste dla każdego, kto zapozna się z projektem dyrektyw w sprawie piątego planu 5-letniego ZSRR, a mianowicie: ogromne osiągnięcia i wyjątkowy rozmach budownictwa pokojowego ZSRR.

Tak więc korespondent amerykańskiej gazety „Christian Science Monitor", Paul Wohl, pisał niedawno: „Związkowi Radzieckiemu udało się zwiększyć swą produkcję przemysłową w stopniu o wiele wyższym, niż to przewidywało wielu obserwatorów". Podkreślając „rozmach i wewnętrzną równowagę planu", korespondent stwierdza, że „jak wykazuje plan 5-letni, rosyjski system planowania okazał się bardziej skuteczny, niż to przypuszczała większość obserwatorów".

W dwa dni po opublikowaniu komunikatu o zwołaniu XIX Zjazdu WKP(b), dziennik angielski „Yorkshire Post" zamieścił artykuł redakcyjny, w którym czytamy m. in.: „Plan przewiduje znaczne zwiększenie produkcji węgla, ropy naftowej, energii elektrycznej i stali... Plan przewiduje również znaczny wzrost ..., który musi spowodować wzrost stopy życiowej ludności". Inna gazeta angielska „Manchester Guardian" podkreśla, że projekt planu przewiduje „ogromny wzrost produkcji rolnej. W ciągu pięciu lat zbiory zbóż wzrosnąć mają o 50 procent, a produkcja przetworów mięsnych — prawie dwukrotnie".

Gazeta „Svenska Dagbladet", organ szwedzkiej partii konserwatywnej, stwierdza: „Nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie gospodarczej Związek Radziecki odniósł i nadal odnosi wielkie sukcesy".

Reakcyjna gazeta holenderska „Taad" pisała: „Przyznać należy, że nowy 5-letni plan Związku Radzieckiego jest gigantyczny pod względem przewidzianych w nim rozmiarów produkcji. Realizacja tego planu doprowadzi do takich osiągnięć, jakich nie zna jeszcze świat. Nowy plan 5-letni przyczyni się do dalszego umocnienia Związku Radzieckiego i do podniesienia stopy życiowej ludności radzieckiej". I dodaje: „Należy się z tym wszystkim liczyć".

Szereg reakcyjnych dzienników i komentatorów, znanych ze swego wrogiego stosunku do Związku Radzieckiego, zmuszonych jest uznać i ten największej wagi fakt, że Związek Radziecki zamierza nadal kroczyć drogą pokojowego rozwoju.

Dziennik „Paris-Presse Intransigeant" przypomina, że ostatnio w „stolicach zachodnich" twierdzono, jakoby Związek Radziecki zamierzał ogłaszać swych nowych planów gospodarczych. Twierdzenia te towarzyszyły oszczerstwom o „agresywnych zamiarach" Związku Radzieckiego. Gazeta zmuszona jest skonstatować całkowite fiasko tych oszczerstw: „Dziś, po ukazaniu się komunikatu o nowym planie, hipotezy te muszą upaść".

Czasopismo amerykańskie „Business Week", ściśle związane z Krajowym Stowarzyszeniem Przemysłowców (NAM), stwierdza, że nadzieje tych „specjalistów zachodnich", którzy powątpiewali, czy zostaną osiągnięte cele pierwszej pięciolatki powojennej, spaliły na panewce. Analizując osiągnięcia gospodarki narodowej ZSRR w ciągu ostatnich kilku lat, czasopismo konstatuje, że projekt nowego radzieckiego planu 5-letniego „nie zawiera nic, co by świadczyło o przygotowaniach wojennych" Związku Radzieckiego.

Niemniej znamienna wypowiedź wyrwała się z ust występującego z reguły przeciw ZSRR komentatora gazety „Observer", Crankshaw'a, który oświadczył 31 sierpnia na łamach prasy, że nowy plan „nie jest oczywiście planem wojennym". Crankshaw podkreślił dalej, że w r. 1955 „sytuacja materialna ludności Związku Radzieckiego będzie lepsza, niż kiedykolwiek od początku rewolucji przemysłowej, która nastąpiła mniej więcej przed 25 laty", przy czym „dobrobyt obywateli Związku Radzieckiego będzie oparty na zasadach współczesnej gospodarki, zdolnej do ogromnego rozwoju w warunkach pokojowych".

Wszystkie te wypowiedzi, pojawiające się w okresie nieustannej kampanii antyradzieckich oszczerstw, prowadzonej przez obóz reakcyjny, są wielce znamienne. Świadczą one wymownie, że podżegaczom wojennym coraz trudniej jest ukryć przed narodami prawdę o Związku Radzieckim, o pokojowym charakterze jego rozwoju.

Prawda o gigantycznym pokojowym budownictwie Związku Radzieckiego, prowadzącym do nieustannego wzrostu stopy życiowej ludności, dociera i będzie nadal docierała do najszerszych mas w krajach kapitalistycznych. Warto wspomnieć, że na Kongresie Brytyjskich Związków Zawodowych (którego obrady toczyły się w Margate, w dniach 1—5 września br.), wielu delegatów, protestując przeciw wzrastającemu w Anglii wyścigowi zbrojeń, podkreślało pokojowy charakter nowego radzieckiego planu 5-letniego, którego głównym celem jest podniesienie dobrobytu narodu radzieckiego.

Opublikowane w związku z XIX Zjazdem WKP(b) dokumenty stanowią nowy poważny wkład narodu radzieckiego do dzieła obrony pokoju na całym świecie. Pobudzają one setki milionów ludzi we wszystkich krajach do jeszcze bardziej zdecydowanej walki o pokój.

MIROW



Kolejarze węzła kutnowskiego pierwsi na terenie DOKP-Łódź podjęli zobowiązania na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP(b).

NA ZDJĘCIU: grupa kolejarzy-drogowców, których zawiadowca odcinka drogowego Nr 1, ob. Antoni Gręda (drugi z prawej) zaznajamia z treścią podjętych przez jego brygadę zobowiązań. Brygada ta zobowiązała się utrzymać tory w jak najlepszym stanie celem zapewnienia należytego przebiegu akcji przewozów jesiennych.

Przekuć w czyn słowa ślubowania zlotowego

Młodzież Dzielnicy „Staromiejska" ma za sobą duże osiągnięcia z okresu Czynu Zlotowego. Zobowiązania produkcyjne podjęło wtedy 3.870 młodych robotników, w tej liczbie 2.186 ZMP-owców. Zobowiązania te (wartości ponad milion zł) zostały w całości wykonane, a w wielu wypadkach jak np. w Zakładach im. Marchlewskiego czy w Zakładach im. Harnama — przekroczone.

Na Zlot pojechało 618 delegatów, najlepszych spośród młodzieży dzielnicy.

Po Zlocie delegaci przekazali pozostałej młodzieży wskazania zawarte w przemówieniu towarzysza Bieruta, zapoznali młodzież ze słowami ślubowania i kierując się nimi — upowszechnili swe doświadczenia produkcyjne.

Po powrocie delegatów ze Zlotu Zarząd Dzielnicowy zorganizował naradę. Podsumowaliśmy na niej osiągnięcia i omówiliśmy aktualne zadania stojące przed młodzieżą. W dniu 10 sierpnia odbyła się w naszej dzielnicy wieczornica, w której udział wzięło 200 delegatów. O pracy pozlotowej mówiła do zebranych tow. Janina Czekalska.

Zarówno narada jak i wieczornica pomogły zarządom zakładowym ZMP w organizowaniu zebrań pozlotowych. W skali dzielnicowej odbyło się takich zebrań 34. Na większości podejmowane były dalsze zobowiązania. Np. na zebraniu pozlotowym w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Łukasińskiego prządka Albrycht postanowiła podnieść wydajność swej pracy ze 130 do 137 proc. Młody mechanik Kobojek zobowiązał się w czynie pozlotowym założyć osiem wentylatorów. Prządka Staszewska postanowiła podnieść procent wykonania swego planu ze 102 na 105 proc. W spółdzielni im. Świerczewskiego 18 osobowa brygada młodzieżowa która zdobyła złotowy proporzec przechodni, zobowiązała się osiągać nie mniej niż 111 proc. normy.

Niedociągnięcia w pracy pozlotowej są jeszcze dość poważne. Nie należy jednak zapominać, że można i trzeba nadrobić to, co zostało pominięte. By zlikwidować braki w pracy pozlotowej, trzeba przede wszystkim bardziej uaktywnić delegatów. Cały aktyw organizacji i wszyscy delegaci winni co dzień, stale mówić młodzieży o wskazaniach towarzysza Bieruta, o ślubowaniu złożonym przez najlepszych w imieniu całej młodzieży. Delegaci, dając sami przykład dobrej pracy, na pewno pociągną młodzież do podejmowania dalszych zobowiązań. Agitatorzy winni wyjaśniać konieczność zakładania nowych brygad, wzmagania współzawodnictwa zarówno zespołowego jak i indywidualnego — jak wskazuje uchwała Zarządu Głównego ZMP o pracy pozlotowej z młodzieżą.

Poważnym zagadnieniem jest wzrost szeregów organizacji ZMP. W okresie do Zlotu staromiejska organizacja dzielnicowa wzrosła o 212 członków. Większość nowoprzyjętych stanowią delegaci, którzy na Zlocie i w trakcie realizacji Czynu Zlotowego zrozumieli, że lepiej będą mogli służyć ojczyźnie, gdy wstąpią do przodującej organizacji młodzieżowej — ZMP

Najlepsi z ZMP-owców przyjmowani są do partii i tak np. w ZPB im. Marchlewskiego, przyjęto po Zlocie na kandydatów 40 najgodniejszych ZMP owców. W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Łukasińskiego wstąpiło do partii 5 najlepszych ZMP-owców.

Aby pracę pozlotową wśród młodzieży poprowadzić lepiej, niż dotychczas, Zarząd Dzielnicowy ZMP postanowił zmienić styl pracy instruktorów. Jeśli dotychczas instruktor dzielnicy miał być codziennie w dwu, trzech a nawet czterech zakładach, to obecnie każdy instruktor będzie przebywał w jednym zakładzie dwa do trzech dni. Zarząd Dzielnicy postanowił ponadto ustalić personalną odpowiedzialność instruktorów za pracę poszczególnych zarządów zakładowych.

Konieczne jest też zwiększenie kontroli wprowadzania w życie wytycznych do pracy pozlotowej zarówno na szczeblach najniższych — tj. przez zarządy oddziałowe i zakładowe, jak i przez Zarząd Dzielnicowy.

Umiejętne powiązanie pracy pozlotowej z kampanią wyborczą do Sejmu przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu pracy naszej organizacji.

JÓZEF BORKOWSKI
przewodniczący Zarządu Dzielnicowego ZMP Dzielnicy Staromiejskiej

26-X-52 Agitator w terenie

Pomaga mi prasa partyjna

Gdyby mnie ktoś zapytał, od kiedy jestem agitatorem, to bym mu odpowiedział, że od chwili, gdy tylko przestałem być dzieckiem i począłem rozumieć krzywdę robotnika. Twarde było moje życie. Gdyby nie nadzieja innej przyszłości, to i żyć by nie było warto. W szeregach KPP walczyłem o nowe, lepsze życie, które obecnie jest naszym udziałem i które staje się z każdym dniem piękniejsze.

W Łódzkich Zakładach Garbarskich pracuję już od kilku lat i od samego początku pełnię funkcję agitatora. Był czas, że do agitacji nie przygotowywałem się specjalnie. Uważałem bowiem, iż mam tak dużo doświadczeń z własnego życia, że to mi wystarczy. Kiedy jednak zacząłem rozmawiać z robotnikami, którzy zasypywali mnie pytaniami, doszedłem do innego wniosku. Fakty z przeszłości nie zawsze wystarczą, aby przekonać robotnika. Trzeba mówić o tym, co już uzyskał naród polski dzięki władzy ludowej i jakie stoją przed nim perspektywy na przyszłość. Zacząłem czytać dużo literatury z zagadnień bieżących — o tematyce politycznej i gospodarczej, aby móc odpowiedzieć wyczerpująco na każde pytanie, zadawane mi w rozmowach indywidualnych.

Szczególne zadania stanęły przed agitatorami w chwili ogłoszenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zostałem przydzielony jako agitator do punktu dyskusyjnego Nr 3, przy hotelach robotniczych na Radogoszczu. Wraz z innymi towarzyszami organizowaliśmy w świetlicy tych hoteli dwa razy w tygodniu zebrania dyskusyjne. Omawialiśmy wspólnie punkt po punkcie artykuły projektu Konstytucji. Mieszkańcy hoteli robotniczych, to przeważnie małorolni i bezrolni chłopi z Kieleckiego i Lubelskiego.

Argumentów, jakimi przekonywałem robotników, nie szukałem daleko. — Mieszkacie w wygodnych pomieszczeniach, dla was specjalnie wybudowano te domy, macie pracę, a to wszystko zawdzięczamy tylko naszej władzy ludowej — mówiłem do nich. Robotnicy opowiadali, jak zmieniło się ich życie na lepsze. Kiedyś nie mogliby nawet marzyć o takich warunkach, jakie mają obecnie. Konkretne przykłady przekonywały ich całkowicie. Po każdym zebraniu rozchodziliśmy się ze zrozumieniem. Robotnicy z niecierpliwością oczekiwali następnego zebrania.

W obecnej kampanii wyborczej będę miał dużo pracy jako agitator domowy. Zdaję sobie sprawę, że muszę być dobrze przygotowany do tak ważnego zadania. I dlatego też obecnie uczęszczam na szkolenie przy Komitecie Dzielnicowym. Poza tym po pracy w domu dokładnie przerabiam to, o czym mówił prelegent na zajęciach. Staram się zdobyć jak najwięcej przykładów, odsłaniających ohydne oszustwo wyborów przed wojną i obecnie w krajach kapitalistycznych, aby je w agitacji wykorzystać.

Pragnę zwrócić uwagę wszystkim agitatorom, że sprawa dokładnego przygotowania się do agitacji jest gwarancją, iż zadania nałożone na agitatora przez partię zostaną należycie wykonane.

PIOTR PALIŃSKI
robotnik Łódzkich Zakładów Garbarskich Oddział Produkcyjny nr 1

Trzeba ożywić „martwe wagony"

Przed kilku tygodniami rozpoczęła się na kolei doroczna kampania przewozów jesiennych. Wprawdzie nie osiągnęła ona jeszcze szczytowego punktu nasilenia, tym nie mniej już teraz znacznie zwiększył się przewóz masy towarowej i każdego dnia stawać będą przed pracownikami DOKP-Łódź coraz większe i poważniejsze zadania.

W porównaniu z drugim półroczem 1951 r. w roku bieżącym planowany jest wzrost przewozów na kolejach normalnotorowych o 9.2 proc., a na wąskotorowych o 40 proc. Zwycięski przebieg akcji przewozów jesiennych wymaga więc wzmożonej pracy od całego personelu kolejowego, od wszystkich służb, wymaga znacznie zwiększonej operatywności, tym bardziej że w pierwszym półroczu br. DOKP-Łódź nie potrafiła osiągnąć zaplanowanego współczynnika obrotów wagonów i chociaż polepszyła się w tym okresie regularność przebiegu pociągów towarowych — nie uzyskano przewidzianej przeciętnej szybkości handlowej.

W związku z tym, w obecnym okresie należy wydatnie usprawnić organizację pracy na wszystkich odcinkach, w celu zabezpieczenia dostaw wagonów towarowych w terminie i w wystarczających ilościach.

DOKP-Łódź już od dłuższego czasu czyniła przygotowania do tegorocznej kampanii przewozów jesiennych. A więc w parowozowniach i warsztatach remontowych przyspieszone zostały remonty parowozów i wagonów, intensywnie naprawiano tory kolejowe, a wszyscy pracownicy dokładnie zostali zapoznani z zadaniami, jakie oczekują ich w ciągu najbliższych miesięcy. Wiele uwagi poświęcano oddolnej krytyce, dzięki czemu sporo braków i niedomagań zostało bardzo szybko usuniętych.

Zagadnieniem niezmiernej wagi jest sprawa podniesienia dyscypliny przewozowej wśród klientów kolei. Należy stwierdzić, iż pomimo usilnych starań sytuacja na tym odcinku uległa tylko nieznacznej poprawie. Wielu użytkowników w dalszym ciągu przetrzymuje wagony w czasie załadunku i wyładunku, nie składa pięciodniowych planów zapotrzebowań, a jeżeli je przysyła, to bardzo często nie odpowiadają one faktycznym potrzebom.

Do klientów, którzy „przodują" w przetrzymywaniu wagonów, należą m. in.: Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych, Łódzka Wytwórnia Wódek i ZBM przy ul. Karolewskiej.

Na przykład w okresie ostatnich trzech miesięcy ŁZWS zapłaciły „osiowe" w wysokości 10.163 zł. Jak z tego wynika, straty ponoszone przez zakłady, nie umiejące zorganizować na czas wyładunku i załadunku, są niekiedy bardzo wysokie, a przetrzymywanie wagonów przez klientów w poważnym stopniu zmniejsza i ogranicza operatywność kolei. Mankamentom tym musi zostać wypowiedziana, szczególnie w obecnym okresie, zdecydowana walka, bo podstawowym warunkiem uzyskania dobrych rezultatów jest ścisła współpraca użytkowników z koleją. W stosunku zaś do kierowników zakładów, powodujących tego rodzaju „zatory" na kolei — winny być stosowane ostre sankcje służbowe.

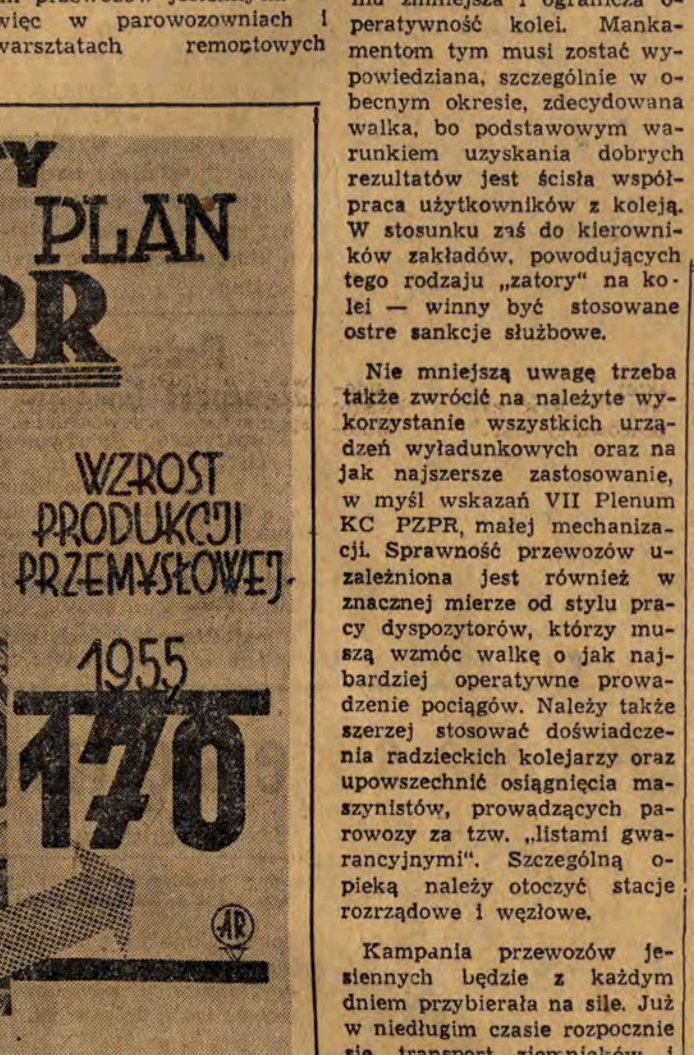
Nie mniejszą uwagę trzeba także zwrócić na należyte wykorzystanie wszystkich urządzeń wyładunkowych oraz na jak najszersze zastosowanie, w myśl wskazań VII Plenum KC PZPR, małej mechanizacji. Sprawność przewozów uzależniona jest również w znacznej mierze od stylu pracy dyspozytorów, którzy muszą wzmóc walkę o jak najbardziej operatywne prowadzenie pociągów. Należy także szerzej stosować doświadczenia radzieckich kolejarzy oraz upowszechnić osiągnięcia maszynistów, prowadzących parowozy za tzw. „listami gwarancyjnymi". Szczególną opieką należy otoczyć stacje rozrządowe i węzłowe.

Kampania przewozów jesiennych będzie z każdym dniem przybierała na sile. Już w niedługim czasie rozpocznie się transport ziemniaków i buraków. I dlatego, pomimo poczynionych już w tym kierunku przygotowań, trzeba codziennie i uważnie śledzić pracę każdego transportu, parowozu i wagonu, czuwać nad szybką likwidacją najmniejszych nawet usterek, które zlekceważone — mogą później spowodować poważne zaburzenia.

Obowiązkiem każdego kolejarza jest troszczyć się o uzyskanie jak najlepszych wyników, a już szczególnie wydajnie muszą pracować takie służby, jak mechaniczna, ruchu, handlowa i drogowa.

Zwycięskie wykonanie przewozów jesiennych — oto hasło wszystkich kolejarzy DOKP-Łódź, kierownictwa technicznego, organizacji partyjnych i związkowych oraz wydziałów polityczno-wychowawczych. Gwarancją uzyskania sukcesów będzie pełne wykorzystanie każdego wagonu, zwiększenie współczynnika obrotów taborem, podniesienie szybkości handlowej, regularności biegu pociągów towarowych i przedłużenie przebiegów międzyremontowych parowozów. Sprawna praca transportu kolejowego to niezwykle ważny czynnik w naszej gospodarce narodowej, w walce o pełną realizację planów produkcyjnych. Z każdym też dniem winno wzrastać tempo zmagań o sprawne i terminowe przeprowadzenie akcji przewozów jesiennych. Musimy uczynić wszystko, ażeby zwiększyć w obecnym okresie do maksimum zdolność przewozową kolei, a tym samym przyczynić się do właściwego zaopatrzenia ludności miast w artykuły spożywcze, a przemysłu w surowce i paliwo — przyczynić się do terminowego zrealizowania zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Z. MORASZCZYK
dyrektor DOKP-Łódź



Dlaczego głosuję na Front Narodowy

Program rozkwitu kultury narodowej

Niespełna dwa miesiące minął od chwili, gdy po raz pierwszy w dziejach narodu polskiego lud pracujący otrzymał Konstytucję, Wielką Kartę praw obywatelskich. Dziś naród polski staje skonsolidowany przed nowym aktem, będącym dalszym zwycięskim krokiem w pochodzie po obranej drodze. Aktem tym będą wybory do Sejmu, jakże inne niż wybory w okresie przedwrześniowym! Wówczas niemożliwe było w kampaniach propagandowych, poprzedzających którekolwiek wybory odwoływać się do osiągnięć i wytyczać jakieś perspektywy.

Opublikowany przed kilku dniami Program Wyborczy Frontu Narodowego, nawiązując do chlubnego bilansu Konstytucji, stawia przed całym narodem nowe perspektywy rozwojowe, zapowiada realizację dalszych, na gigantyczną miarę zakrojonych planów budownictwa i postępu. Każdy, kto nie jest wrogiem Polski Ludowej, kto pragnie oddać jej swe siły i zdolności, niewątpliwie wierzy, że tak jak zrealizowane zostały hasła na przestrzeni ośmiu lat pokojowej odbudowy i rozbudowy, hasła, które znalazły swój wyraz w naszej Konstytucji, tak będzie zrealizowany Program Frontu Narodowego. W jego szeregach nie zabraknie żadnego pracownika kultury, żadnego przedstawiciela inteligencji twórczej, żadnego artysty czy działacza oświatowego. We Froncie Narodowym, tej „jedności wszystkich, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapał i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych — planów uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski", każdy z nas widzi swą nową, jasną przyszłość: przyszłość wyzwoloną z burżuazyjnego poniżenia, przyszłość opartą na szacunku dla każdego twórczego wysiłku i na świadomości współuczestniczenia w wielkim dziele budowy socjalistycznej Polski!

Prof. ROMAN IŻYKOWSKI
dyrektor Państw. Filharmonii w Łodzi

Kobiety wiejskie będą głosować za pokojem

Przypominam sobie czasy przedwojenne, kiedy to na przednówku nędza zaglądała pod strzechy wiejskie, kiedy dla naszych dzieci nie było pracy w miastach, kiedy tysiące chłopów ruszało co roku w świat, za chlebem, do Niemiec, do Francji.

Na wsi panowała ciemnota. Zimą dzieciaki wymykały się po chrust do lasu, gdzie czekał na nie gajowy z dębową pałką. Półbose, obdarte — nie mogły chodzić do szkoły.

Jakże dziś zmieniło się nasze życie. Kobieta wiejska — dawniej niewolnica chałupy i lichego inwentarza, dziś bierze udział w życiu wsi. Radzi w Kołach Gospodyń nad sprawami całej gromady.

My, kobiety wiejskie, którym tak wielkie prawa dała nasza władza ludowa, pragniemy pokoju, pragniemy wychowywać nasze dzieci na zdrowych, świadomych obywateli kraju. Dla nas Program Wyborczy Frontu Narodowego — jest programem szczęśliwej przyszłości i pewnego jutra. Dlatego też w dniu 26 października oddam swój głos na listę Frontu Narodowego.

W. KWIATKOWSKA
chłopka małorolna z gromady Łączno pow. Piotrków

Co trzynasty pracownik — racjonalizatorem

Zainicjowana przez ZPB im. Stalina nowa forma współzawodnictwa o tytuł najlepszej prządki, zespołu i przędzalni odbiła się głośnym echem wśród personelu technicznego i załogi przędzalni odpadkowej. Postanowiliśmy podjąć wezwanie, rzucone przez Zakład „B" ZPB im. Stalina.

Zaraz też zorganizowane zostały w poszczególnych zespołach i oddziałach krótkie narady, na których omówiono sposoby jeszcze lepszego aniżeli dotychczas zorganizowania pracy.

Niejednokrotnie już osiągaliśmy sukcesy we współzawodnictwie. Nie kto inny przecież, a właśnie przędzalnik z ZPB im. Marchlewskiego, Aleksander Kowalski, zdobył pierwsze miejsce w konkursie dobrego przykręcania. Tym bardziej więc obecnie, we współzawodnictwie, którego wyniki uzależnione były od wysiłków całej załogi, uzyskanie dobrych rezultatów stało się sprawą honoru wszystkich prządek, personelu technicznego i majsterskiego.

Po kilku dniach wśród załogi rzucone zostało hasło — przędzalnia odpadkowa ZPB im. Marchlewskiego musi należeć do przodujących.

Od tego momentu większość majstrów zaczęła wcześniej przychodzić do pracy, staranniej analizować procent wykonania planów dziennych, jakość produkcji, przyczyny postojów itp. Dzielono się przy tym spostrzeżeniami, aby na przyszłość uniknąć powtarzania tych samych błędów.

Przy współudziale organizacji partyjnej i związkowej referent personalny, Helena Solarek, zorganizowała złożoną z kilku osób brygadę, której członkowie jeździli do pracowników opuszczających zajęcie bez usprawiedliwienia. Dzięki wzmożonej walce z absencją ilość nieusprawiedliwionych nieobecności z 4,35 procenta zmniejszyła się do 1,6 proc.

Wśród brygad majsterskich na czoło wysunęły się zespoły Bartnickiego i Jesionowskiego. Majstrowie zaczęli pracować naprawdę po nowemu, nie ograniczali się do spraw związanych wyłącznie z remontami i konserwacją maszyn, lecz przede wszystkim zwracali uwagę na szkolenie robotników.

Rzecz jasna, że uzyskiwanie dobrych wyników produkcyjnych nie przychodziło załodze przędzalni odpadkowej łatwo, ale wszystkie trudności były szybko przezwyciężane.

Z energią przygotowywaliśmy się w lipcu i sierpniu do mającej się odbyć w naszych zakładach pierwszej konferencji partyjno-technicznej, której zadaniem było wykrycie istniejących, a nie wykorzystanych, rezerw produkcyjnych, ustalenie lepszych metod pracy. Napływały wnioski usprawniające i racjonalizatorskie od robotników, majstrów i techników. Po zliczeniu ich okazało się, iż co trzynasty pracownik przędzalni odpadkowej złożył wniosek. Realizacja ich przyniesie ponad 550 tys. zł oszczędności i umożliwi wyprodukowanie dodatkowo 20 tys. kilogramów przędzy.

Okres przygotowań do konferencji partyjno-technicznej przyczynił się do dalszego rozwinięcia współzawodnictwa i ruchu wielowarsztatowego. Przodują na tym polu młodzieżowe zespoły Wojciechowskiego, Kowalczyka, Grzegorzewskiego i Mankiewicza z samoprząśnic wózkowych. Między innymi przędzarz Ogrodowczyk przy pomocy jednego przykręcacza obsługuje 407 wrzecion.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie wolno nam zadowalać się dotychczasowymi osiągnięciami produkcyjnymi oraz zdobyciem w pierwszym etapie tytułu najlepszej przędzalni odpadkowej w przemyśle bawełnianym. Musimy w dalszym ciągu rozwijać wielowarsztatowość, podnosić wydajność pracy, walczyć nieustępliwie o obniżkę kosztów własnych, aby w pełni osiągnąć zamierzony cel — a mianowicie wykonać zadania trzeciego roku Planu 6-letniego w pierwszej połowie grudnia.

W. CIESIELSKI
kier. przędzalni odpadkowej ZPB im. Marchlewskiego

Nauki dawnych lat

Chłopi z gminy Brzeźnio zachowali doskonale pamięć o wyborach do sejmu w czasach Polski przedwrześniowej, kiedy to na posła wybierano Andrzeja Kuśmierka, kułaka z gromady Potok.

Poprzedziła wybory ogromna kampania, przepełniona kłamstwami i oszczerstwami. Tchórzliwsi lękali się nie oddać głosu na Kuśmierka. Na wielu czyniły także wrażenie kazania proboszcza Dolatowskiego, który głosił z ambony:

— Prawdziwy Polak odda głos na Kuśmierka. Zaklinam was, oddajcie głos na niego!

— Obiecywano nam — opowiada Stanisław Piotrowski, właściciel 8 ha ziemi w gminie Brzeźnio — że jak się nowy sejm zbierze na obrady, to w bród będziemy mieli wszystkiego. Zaczną budować fabryki, przemysł, biedacy znajdą robotę, a my, średniacy, będziemy mogli sprzedawać im produkty. I cóż zostało z tych obietnic? Nic!

Kuśmierek został posłem, choć dużo chłopów wstrzymało się od głosowania. O wyborze jego zadecydował strach przed pałkami policji, zadecydowała presja administracyjna. Został wybrany i zobojętniał dla spraw chłopów gminy Brzeźnio. Nie tylko, że nie poprawiło się im nic, ale pogorszyło znacznie. Ceny na produkty rolne poczęły spadać „na łeb", ludzie masowo poczęli szukać roboty w mieście, a gdy jej nie mogli znaleźć, bo i tam zaczęto zamykać fabryki, a nowych nie budowano, myśleli o wyjeździe za granicę „na saksy". Ten jednak wyjazd związany był z wielkimi trudnościami. Kto nie dał łapówki Kuśmierkowi — nie mógł nawet marzyć o otrzymaniu paszportu.

A Kuśmierek biadolił przed wszystkimi:

— Gospodarstwo mi upada, tak zajęty jestem sprawami państwowymi i waszymi, chłopskimi sprawami.

I do swych 30 mórg dokupił sobie jeszcze 10. Tak „biedniał" zajęty sprawami państwowymi i chłopskimi. „Odwdzięczali" mu się też chłopi za te „zajęcia". Spotkali go raz gromadą, gdy jechał wozem do Brzeźnia, i wóz z Kuśmierkiem przewrócili. Pojechał Kuśmierek do Burzenina, a tamtejsi chłopi tak „owacyjnie" przyjęli „swego" posła, że Kuśmierek znalazł się w Warcie i o mało nie utonął.

Swą zdradziecką rolę wobec chłopstwa pokazał jednak dopiero całkowicie w okresie burzliwych dni strajkowych, kiedy to jako wójt gminy próbował stłumić opór strajkujących chłopów. Taki to był „chłopski" poseł i taka to była jego „obrona" chłopskich interesów.

Dziś Andrzej Kuśmierek jest już stary, gospodarstwo swe rozdzielił między dzieci, ale i tak pozostało mu jeszcze tyle, żeby stać w rzędzie pokaźnych kułaków. I postępuje tak jak oni, wbrew prawom i obowiązkom.



Budowa krawieckiego punktu usługowego w Brzeźniu.

Do dziś nie odstawił on jeszcze ani kilograma zboża. A przecież wielu chłopów z gminy Brzeźnio zdążyło już wykonać swe plany roczne, jak chociażby: Józef Nowak, Józef Skórzak, Teofil Pędziwiatr i inni.

W Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie ma miejsca dla takich jak Kuśmierek oszustów ludu pracującego. Chłopi z gminy Brzeźnio wybiorą spośród siebie posła, który będzie bronił ich interesów związanych nierozerwalnie ze sprawą budownictwa socjalistycznego.

Program wyborczy Frontu Narodowego przyjęli chłopi z Brzeźnia z uznaniem i radością. Dostrzegli w nim bowiem pełną gwarancję, że nie wrócą nigdy czasy „jaśniepanów", że nie ustanie tempo socjalistycznego budownictwa, które pozwoliło zlikwidować bezrobocie w mieście i na wsi, że nikt już nie będzie gnębić i uciskać polskiego chłopa. Polska bowiem stanie się krajem jeszcze potężniejszym, o nowoczesnym przemyśle, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury.

* * *

W Brzeźniu uczy człowieka wszystko. Uczą pola, domy... Uczy nawet tutejszy cmentarz. Uczy, że bogactwo dawało przywileje nawet po śmierci. Przy głównej uliczce cmentarnej stoją tu ogromne, wielkie, jak domy mieszkalne grobowce obszarników Kobierzyckich i innych. Dopiero z dala od nich przykucnęły maleńkie mogiły chłopów.

Jak mówią chłopi z Brzeźnia, nawet kościelne dzwony biły inaczej dla biednych i dla bogatych. Kiedy umierał dziedzic, dzwon bił grubo i głośno: „Dużo miał — dużo dał", a kiedy był pogrzeb biedaka, dzwon bił cicho i żałośnie: „Nic nie miał — nic nie dał". To, oczywiście, żart. Ale jakże wiele w nim goryczy, tej goryczy, którą lud nosił długo w swym sercu.

Ludzi z Brzeźnia uczy jednak zwłaszcza nasza ludowa historia, pełna dynamizmu i szlachetnej walki, bohaterstwa i zwycięstw.

Chłopi z Brzeźnia pamiętają dobrze, że to ta sama siła, która biła ich dziadów, która groziła pałką nie głosującym na Kuśmierka — zabiła skrytobójczo młodziutkiego komendanta SP, Zielińskiego. Nikt nie przekona ich, że niepotrzebne jest im to wszystko, co dała władza ludowa — 14 kilometrów linii elektrycznej, nową szkołę, cegły, cement i drzewo na budowę domu spółdzielni krawieckiej, możność pracy w mieście, możność nauki w szkołach średnich i wyższych.

„Historia jest nauczycielką życia" — mówi przysłowie. Ta właśnie historia uczy chłopów z Brzeźnia, co trzeba robić, by nie wróciły czasy obszarników i kapitalistów by Polska stała się bogata i silna. Uczy ich, że ich patriotycznym obowiązkiem jest oddać swe głosy w dniu 26 października — na listę Frontu Narodowego.

ZBIGNIEW NOWICKI

Okupowana Francja

Dnia 27 października 1951 roku ukazał się w USA specjalny numer tygodnika „Collier's", zatytułowany „Russia's Defeat and Occupation 1952—1960" („Porażka i okupacja Rosji 1952—1960"). Na okładce prowokacyjnego wydawnictwa zamieszczono bojową sylwetkę hitlerowca amerykańskiego z żandarmerii wojskowej (tzw. MP) nad mapą Związku Radzieckiego. Napis: „Occupied" (okupowana) nie budzi wątpliwości co do „marzeń" amerykańskich spadkobierców Hitlera. Treść numeru „Collier's" (100 stron) zawierała „rozkoszne" (dla oprawców z USA) opisy przyszłych mordów, niszczenia atomówkami miast i wsi itp., oraz „dobrodziejstwa" przyszłej okupacji amerykańskiej. Jak wiadomo, oburzenie i gniew wielomilionowych mas obrońców pokoju na całym świecie spowodowały, iż prowokacja spaliła na panewce, a amerykańskie czynniki rządzące zmuszone były odżegnać się od „numeru" tygodnika, który opublikował tak cynicznie ich obłąkańcze plany. Okupacja jednakże USA trwa w krajach zachodniej Europy. Jej „dobrodziejstwa" natchnęły redakcję francuskiego demokratycznego tygodnika „Regards" do „naśladowania" sławetnego wydawnictwa „Collier's" (patrz: reprodukcja okładki na pierwszej stronie), by pokazać, do czego prowadzi podbite przez siebie kraje polityka ludobójców z Waszyngtonu. Cały numer „Regards" jest poświęcony charakterystycznym obrazkom, świadczącym o próbach zamieniania Francji w kolonię amerykańskiego imperializmu. Próbach, którym — wbrew zdradzie pinayów i schumanów — przeciwstawia się i wypowiada walkę aż do zwycięstwa bohaterski lud francuski pod przewodem swej kierowniczki i nauczycielki — Partii Maurice Thoreza i Jacques'a Duclos.



„Dancing, musical, revue, floor show, quick snacks, hot dogs, ice cream..." Szyldy, napisy, reklamy wyłącznie w języku angielskim upodobniają ulice Paryża do ulic New-Yorku, Bostonu czy Chicago. A wszystko w tym celu, aby amerykańscy okupanci — „naród panów" — czuli się we Francji jak u siebie w domu...

Bar mleczny jest również przede wszystkim dla Amerykanów. Mówi o tym jadłospis, sporządzony w języku angielskim: salad, fried eggs, plain omelet, omelet parmentier, ham and fried potatoes itd. Mówią o tym również ceny, zbyt wysokie dla ludzi pracy — „tubylców" francuskich, dopasowane za to do wypełnionych dolarami kieszeni konkwistadorów z USA...

Okupanci amerykańscy zresztą nie przepadają za mlekiem, hojnie racząc Paryż swym narodowym „nektarem": „Coca-cola"...

Podbojowi politycznemu i gospodarczemu towarzyszy również podbój kulturalny Francji przez amerykańskich jaskiniowców. W kinach Paryża odbywa się triumfalny pochód hollywoodzkich szmir filmowych.





A oto dożynki na modłę amerykańską. Potężne maszyny niszczą plon mozolnej pracy rolnika francuskiego, dewastują urodzajne łany żyta, pszenicy i owsa, pola buraczane i kartoflane, przygotowując bogatą glebę do innej roli: do roli pól śmierci. Na olbrzymich wielohektarowych połaciach ziemi powstają bazy wojskowe, zaopatrzone ostrzegawczymi napisami: „osobom cywilnym wstęp surowo wzbroniony".

Na przekształcanie Francji w poligon wojenny USA, na zdradziecką politykę sługusów Wall-Street'u — pinay'ów i schumanów, zaprzedających ojczyznę Maurice Thoreza i Jacquesa Duclos, Raymonde Dien i Henri Martina amerykańskim spadkobiercom Hitlera — lud francuski odpowiada gromkim wołaniem: Precz z rządem zdrady narodowej! Precz z wojną! Precz z Ridgway'em! Amerykanie do Ameryki — go home!

ABY POKRZYŻOWAĆ PLANY LUDOBÓJCÓW AMERYKAŃSKICH NIOSĄCYCH NARODOM ŚWIATA GWAŁT, MORD I NIEWOLĘ WZMACNIAJ SIŁĘ POLSKI LUDOWEJ STAWAJ W SZEREGACH FRONTU NARODOWEGO

Spółdzielnie budowlane nie wykonują w terminie remontów dachów

Wydział Gospodarki Mieszkaniowej przy Prezydium RN m. Łodzi, opracowując plany kapitalnych remontów posesji, administrowanych przez zarządy budynków mieszkalnych, wykonuje także w ramach napraw bieżących reperację dachów. W roku ubiegłym zadania w tym zakresie zostały wykonane dość sprawnie. Na zaplanowane do remontu 2.798 dachów naprawiono 2.560. Gorzej w tej dziedzinie przedstawia się sytuacja w roku bieżącym.

Tegorocznym planem napraw dachów objęto 2 tys. posesji. Niezależnie od tego 670 dachów miało być naprawionych w ramach remontów kapitalnych, prowadzonych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, które w zasadzie zadania swe wypełnia. Jeśli chodzi o remonty dachów, przeprowadzane przez Spółdzielnię Pracy, to sytuacja w tej dziedzinie przedstawia się katastrofalnie. Spółdzielnie na otrzymanych 2.000 zleceń wykonały do tej pory naprawę zaledwie 600 dachów. 1.400 napraw jeszcze nie rozpoczęto. Roboty są przez spółdzielnie prowadzone w niezwykle opieszałym tempie i sytuacja w tej dziedzinie musi ulec jak najszybciej radykalnej zmianie.

Dachy wielu domów w naszym mieście wymagają jedynie drobnych napraw i w tym zakresie powinno się na pewno zadania stojące przed komitetami domowymi, które winny przeprowadzić te naprawy sposobem gospodarczym, we własnym zakresie. Tego się jednak nie czyni — mimo że zarządy budynków mieszkalnych na wnioski komitetów domowych przydzielają bezpłatnie materiały dekarskie — lepik, papę, smołę itp.

Rozpoczął się okres deszczów jesiennych, a na terenie Łodzi znajduje się jeszcze ponad 1.400 posesji, których dachy wymagają naprawy. Wydział Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium MRN m. Łodzi winien wobec opieszałych spółdzielni budowlanych zastosować bardzo ostre sankcje karne, za niewywiązywanie się z przyjętych na siebie obowiązków.

J. Gł.

Poważne kary za marnotrawstwo energii elektrycznej

Celem zapewnienia w okresie jesienno-zimowym 1952-53 nieprzerwanej dostawy energii elektrycznej zarówno dla przemysłu jak i dla lokali mieszkalnych, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi powzięło uchwałę o wprowadzeniu pewnych ograniczeń w korzystaniu przez odbiorców (nieprzemysłowych) z energii elektrycznej. Uchwała Prezydium Rady Narodowej, wydana w formie rozporządzenia, zabrania w okresie do 28 lutego 1953 roku używania wszelkich aparatów grzejnych, jak: piecyki, kuchenki, żelazka elektryczne itp. począwszy od zmroku do godziny 21.

Również zabrania się używać osobom prywatnym w tych samych godzinach i w tym samym okresie silników elektrycznych do napędu pomp, hydroforów, wind itp. Rozporządzenie Prezydium zabrania także w określonych wyżej godzinach nadmiernego oświetlania biur, mieszkań, klatek schodowych, wystaw sklepowych, reklam, poczekalni itp.

Rozporządzenie przewiduje, że przekroczenia w tej mierze mogą pociągnąć za sobą grzywny w wysokości 750 zł, lub jeszcze wyższe sankcje karne. Niezależnie od powyższych kar, *które będą wymierzane każdorazowo* za przekroczenie rozporządzenia, właściciele urządzeń energetycznych uporczywie lub złośliwie wykraczający przeciwko przepisom mogą być ukarani odłączeniem użytkowanych przez nich instalacji światła i siły na przeciąg jednego miesiąca.

Nie niszczyć opakowań szklanych od dżemów, rosołów i kompotów

W handlu uspołecznionym spotykamy coraz więcej artykułów spożywczych, przygotowanych do bezpośredniego spożycia, bez gotowania, czy specjalnego przyrządzania. Prócz puszek, zawierających ryby, warzywa — w handlu od dłuższego czasu znajdują się zupy wszelkiego rodzaju, a nawet „rosoły z drobiu". Wystarczy otworzyć ebonitową zakrętkę i wrzucić na gorącą wodę odrobinę aromatycznej zaprawy — a wyśmienity rosół jest gotów do spożycia.

Nie chodzi jednak w tej chwili o same zupy, dżemy warzywa, chodzi o same opakowania. Ileż to w każdym domu gromadzi się owych słoików, puszek, które po pewnym *czasie* wędrują *na zsypisko* śmieci.

Weźmy dla przykładu słoik od „rosołu z drobiu". Co miesiąc takich słoików w samej tylko Łodzi sprzedaje się kilkanaście tysięcy, nie mówiąc już o sprzedaży tego produktu w skali krajowej.

Dla wytwórni „pasty rosołowej" w Poznaniu pracują dwa zakłady przemysłowe — huta szklana i fabryka zakrętek ebonitowych. Koszt jednego słoika wynosi około 80 groszy, obliczmy więc ile setek tysięcy złotych rzucamy co miesiąc na śmieci?

A przecież sklepy, prowadzące sprzedaż owych produktów winny odbierać opakowania od konsumentów po spożyciu i zwracać wytwórniom.

Tak czy inaczej, wyjście z tej sytuacji musi się znaleźć. Ktoś musi zająć się setkami tysięcy opakowań puszek, słoików, które niszczymy co dzień bezmyślnie.

Nadszedł transport borówek

Ekspozytura Państwowej Centrali „Las" w Łodzi, w trosce o potrzeby mieszkańców, sprowadziła z okolic Słupska kilka wagonów borówek. Borówki można będzie nabyć w sklepach spożywczych MHD i PSS.

W najbliższych dniach spodziewane są nowe transporty.

Legenda staje się rzeczywistością

W. Eristow

naczelny inżynier budowy Głównego Kanału Turkmeńskiego

Podczas pobytu w Turkmenii w r. 1928 znany pisarz radziecki, Konstanty Paustowski, odnotował legendę treści następującej:

„...Rzecze Lenin do Fajreddina: „Oto przyjechali wszyscy na zjazd do Moskwy i każdy opowiada o swoich sprawach, a ty milczysz. Powiedz, przyjacielu, jakimi myślami żyjecie w waszych stronach, czego spodziewacie się od czasu?"

Zapłakał Fajreddin: „Cóż mogę wam powiedzieć ja, stary Turkmen z rodu Aballa? Czegóż możemy się spodziewać od czasu, który kradnie nam ostatnią wodę ze studzien i zasypuje piaskiem winnice? Ty, towarzyszu, myślisz o szczęściu biedaków, my zaś myślimy o wodzie. Ale wody nie ma. Allach wysuszył naszą ziemię na 10 łokci w głąb. Co począć, towarzyszu? Jesteś wielki i potężny, masz czujne ucho i bystre oko, ale czy możesz pomóc nam, Turkmenom? Dlatego milczę na wielkim zjeździe".

Lenin zaśmiał się i odpowiedział: „Będzie woda w pustyni Kara-Kum. Dokona tego wyzwolony naród, Fajreddinie!"

I oto do uszu Fajreddina dotarły wieści, że stał się cud. Do Turkmenii przybyli inżynierowie, ukazały się maszyny, podobne do żelaznych wielbłądów. Bolszewicy postanowili skierować wodę do pustyni.

Dwa lata temu, 12. IX. 1950 roku prasa radziecka opublikowała uchwałę rządu ZSRR o budowie Głównego Kanału Turkmeńskiego.

Będzie to największy kanał na świecie — jego długość wyniesie 1.100 km. Trasa kanału rozpocznie się w dolnym biegu Amu-Darii, koło przylądka Tachia-Tasz, przetnie pustynię Kara-Kum i w pobliżu Krasnowodska wpadnie do morza Kaspijskiego. Kilka tam z elektrowniami i śluzami żeglownymi przegrodzi Amu-Darię i kanał. Pustynię pokryje sieć kanałów nawadniających długości 1.200 km. Zbuduje się stacje pomp, setki kilometrów sieci wodociągowej.

Kanał będzie miał olbrzymie znaczenie dla gospodarki narodowej. Nawodni on 1.300 tys. ha gruntu i zaopatrzy w wodę 7 milionów ha pastwisk na pustyni Kara-Kum, jak również miasta i ośrodki przemysłowe w zachodniej Turkmenii. Produkcja bawełny wzrośnie ośmiokrotnie.

A co zrobiono dotychczas? — Bardzo wiele.



Na budowie Głównego Kanału Turkmeńskiego.

Ci, którzy rok temu widzieli pustynię Tachia-Tasz w rejonie Amu-Darii, obecnie nie poznaliby tych okolic. Na pustkowiu wyrosło nowoczesne miasto Tachia-Tasz, zelektryfikowane i zradiofonizowane, liczące już 200 domów, zaopatrzone w wodociągi. Na placach wytrysły fontanny, wzdłuż ulic zasadzono 150 tys. drzew, drogi pokryły się asfaltem. Zbudowano szkołę, restaurację, hotel, poliklinikę, bibliotekę, pocztę, telegraf, telefon międzymiastowy, kino. Buduje się szpital, klub, liczne sklepy. Na nie wykończonym jeszcze stadionie odbyły się niedawno pierwsze w Tachia-Tasz igrzyska sportowe. Nad kanałem Kyzketken zbudowano obóz pionierski. Na Amu-Darii urządzono przystań; pracuje tu już pierwszy dźwig portalowy.

Na drugim końcu trasy kanału, w rejonie miasteczka Kazandżyk, buduje się obecnie bazę materiałowo-techniczną, mieszkania pracownicze, szosy i koleje, składy, warsztaty, elektrownie, wodociągi. W najbliższej przyszłości pierwsze autostrady przetną pustynię Kara-Kum. Nie są to już głuche okolice. Na całej olbrzymiej trasie kanału prowadzi badania przeszło 100 ekspedycji.

Cała załoga budowniczych wielkiej drogi wodnej, poczynając od robotnika, a kończąc na inżynierze, pracuje z olbrzymim zapałem. Zwłaszcza świecą przykładem pracownicy, którzy przybyli spod Stalingradu, gdzie zakończyli budowę Kanału Wołga — Don. Załogi koparek, spychaczy, zgarniarek, monterzy i inni robotnicy znacznie przekraczają normy, wykonując zadania planu z dużą nadwyżką.

Wielka budowa zakończona zostanie w terminie. Ziszczą się odwieczne marzenia narodu turkmeńskiego o wodzie. Legenda stanie się rzeczywistością.

Wystawa na terenie byłego więzienia w Radogoszczu



W związku z trwającym obecnie Tygodniem Walki z Faszyzmem została zorganizowana na terenie byłego więzienia w Radogoszczu wystawa, obrazująca w szeregu plansz, fotografii i dokumentów okrucieństwa, popełnione przez hitlerowców na więźniach Radogoszcza.

Przestrzegajmy przepisów o ruchu ulicznym

Po przebudowie rozjazdu tramwajowego przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego — otrzymaliśmy naprawdę miły fragment ulicy — zaopatrzonej w specjalne „przechodniki" oraz w miłe dla oka skrawki zieleni. Niestety, publiczność łódzka nie jest przyzwyczajona do tej innowacji. Po staremu przechodnie pędzą przez zieleń i jezdnię, omijając jakby umyślnie szeroki chodnik, przeznaczony dla pieszych. Skutek jest taki, że ludzie plączą się między pojazdami, przechodząc po staremu jezdnię w najbardziej nieodpowiednim miejscu, narażając się na wypadki itp.

Należałoby więc — albo ustawić na skrzyżowaniach ulic dodatkowe ogrodzenia z palików żelaznych — jak to ma miejsce w wielu punktach Warszawy — albo też postawić w tym miejscu milicjanta, który by regulował ruch uliczny.

Uwagi powyższe odnieść można również i do innych punktów naszego miasta, gdzie publiczność nie stosuje się zupełnie do znaków i tablic ostrzegawczych przy przechodzeniu przez jezdnię. W dniach „nauki chodzenia po mieście" — na punkty te winna być zwrócona szczególna uwaga.

R.

Uwaga, odbiorcy energii elektrycznej!

Pamiętajcie, że z chwilą nastania zmierzchu gwałtownie rośnie obciążenie Elektrowni. Aby uniknąć nieprzyjemności, na jakie bylibyście narażeni przy przerwie w dopływie prądu, wynikłej z przeciążenia Elektrowni, nie zapominajcie wyłączyć w godzinach popołudniowych wszystkich grzejników elektrycznych i ograniczyć oświetlenie mieszkań.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA: dziś, 12 bm., o godzinie 16.30, odbędzie się przy ul. Gdańskiej nr 75 seminarium dla wykładowców kół studiowania życiorysu towarzysza Stalina.

Dnia 13, o godz. 13, odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych oraz przewodniczących rad kobiecych i rad zakładowych.

DZIELNICA WIDZEW: dziś, 12 bm., o godz. 16, odbędzie się narada I i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA GÓRNA-LEWA: dziś, 12 bm., o godz. 16.30, odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych oraz prelegentów w lokalu przy ul. Wigury 4-6.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY W TEATRZE POWSZECHNYM

W niedzielę, dnia 14 bm., o godzinie 15.30, odbędzie się w Teatrze Powszechnym przedstawienie sztuki A. Fredry „Damy i huzary" dla młodzieży szkolnej. Bilety w cenie 5 zł mogą już nabywać kierownictwa szkół i komitety rodzicielskie. W dniu przedstawienia młodzież będzie mogła zaopatrzyć się w bilety (w tej samej cenie) w kasie teatru za okazaniem legitymacji szkolnej.

KONCERT SYMFONICZNY

Dziś, 12 bm. w Państwowej Filharmonii w Łodzi, odbędzie się II Koncert Symfoniczny. W programie: Berlioz, Czajkowski, Karłowicz. Początek koncertu o godzinie 19.30. Koncert ten zostanie powtórzony dnia 13 bm., o godz. 19.30.

POŻEGNANIE DELEGATÓW

Dziś, o godz. 13 w sali teatralnej Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Moniuszki 4 a, nastąpi uroczyste pożegnanie delegatów na krajową naradę przodujących nauczycieli i pracowników nauki.

BILETY ULGOWE DO CYRKU nr 6

Chcąc uprzystępnić jak najszerszym rzeszom pracującym oglądanie ciekawego i bogatego programu atrakcji, Cyrk nr 6 od 12 bm. organizuje przedstawienia zamknięte o godz. 16.30.

Bilety z 50-proc. zniżką na te przedstawienia nabywać mogą na listy zbiorowe zakłady pracy, szkoły i wojsko.

Kasa Cyrku (Plac Niepodległości) czynna jest codziennie od godz. 10, telefon 156-97.

Poszukiwani pracownicy

4 spawaczy na wysokie ciśnienie, 10 monterów na roboty hydrauliczne CO-KW Gaz, 10 pomocników monterów, 40 kopaczy zatrudni natychmiast **Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Łodzi,** ul. Zachodnia 44. Zgłoszenia osobiste do Działu Kadr, warunki płac w/układu zbiorowego budownictwa. Reflektuje się wyłącznie na siły wysoko wykwalifikowane, dla zamiejscowych możliwość zamieszkania we własnych kwaterach robotniczych. 2202-K

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 34, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny. Dziś przez całą dobę dyżuruje Szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY i kina

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY godz. 19 — „Eugenia Grandet"
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — nieczynny
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA — godz. 19 — „Trzydzieści srebrników"
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.30 — „Zwykły żołnierz"
TEATR MAŁY — godz. 19.30 — „Zielony Gil"
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Niespokojne szczęście"
PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" — godz. 11 — „Rzepka w przedszkolu", godz. 17.30 — „Dzielny gród"
CYRK Nr 6 (Plac Niepodległości) — godz. 19.30 — Program atrakcji.

BAJKA — „Zew morza", dod. „Zbieramy złom" — godz. 17, 19
BAŁTYK — „Na manewrach" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program naukowo-oświatowy" — godz. 17, 18, 19. „Płomienie" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Lis chytrusek", Ślimak niecnota", „W pałacu młodzieży", „Za króla Krakusa" — godz. 16
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — „Wesołe kumoszki z Windsoru" — godz. 16, 18, 20
MUZA — „Bez adresu" — godz. 18, 20
1 MAJA — „Rzym miasto otwarte" — godz. 17, 19
POLONIA — Dni Filmów Polskich — „Skarb" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Mury Malapagi" — godz. 18, 20
REKORD — „Ślub z przeszkodami" — godz. 18, 20
ROMA — „Sekretarz Rejkomu" — godz. 17, 20
SOJUSZ — „Skrzydlaty dorożkarz" — godz. 16, 18
STYLOWY — „Akcja B" — godz. 18, 20
ŚWIT — „Błękitne miecze" — godz. 18, 20
TATRY — „Ostatnia noc" — godz. 16, 18, 20
WISŁA — „W stepie", dod. „Serce bohatera" — godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Dni Filmów Polskich — „Skarb" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Pod niebem Sycylii" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Strefa zachodnia" — godz. 18, 20

ZAWIADOMIENIE

Celem podniesienia **KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH** pracowników budowlanych i przemysłu metalowego, Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy organizuje kursy: asystentów budowlanych, kalkulatorów budowlanych, kreśleń instalacji budowlanych, pomocników projektantów budowy maszyn. **Zapisy do 15 bm., ul. Stalina 7, godz. 9—18.**

2371-K

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17 tel. 206-42. Pap.: druk. mat. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym miesięcznie zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D-3-11408